

Bożonarodzeniowe
tradycje i zwyczaje

Kraków, 1 grudnia 2024 r.



Tradycja i zwyczaje Adwentu oraz Bożego Narodzenia w Małopolsce

Patryk Rutkowski

szafaetnografa.pl. Pracowania Stroju Ludowego

OBRZĘDY I ZWYCZAJE

Obrzęd – zespół zakorzenionych w tradycji, najczęściej określonych przepisami, czynności i praktyk o znaczeniu symbolicznym, towarzyszących jakiejś uroczystości o charakterze związanym z charakterem społeczności.

Obrzędy dzielimy na religijne i świeckie.

CYKL ROCZNY

- Wędrowka Jezusa Chrystusa po ziemi!

Cykliczność





WEGETACYJNOŚĆ – PŁODNOŚĆ

Czyste i nieczyste




DZIEWKI Z POD DJCOWA
James Hill Co. Djoowa

RYTUAŁ

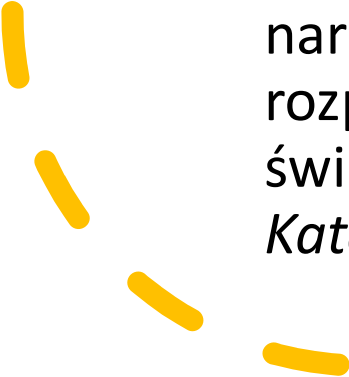
Rytuał (*łac. ritualis* od *ritus* 'obrzędek; zwyczaj') – zespół specyficznych dla danej kultury symbolicznych sekwencji sformalizowanych czynów i wypowiedzi^[1], wykonywanych w celu osiągnięcia pożądanego skutku, który jednakże może być znacznie oderwany od pozornie oczywistego celu funkcjonalnego.



Rytuał jest niekiedy traktowany jako synonim słowa obrzęd, choć w mowie potocznej ma nieco bardziej ekstensywny kontekst. Rytuały często wiążą się z takimi zjawiskami jak sacrum a niekiedy też tabu. Bywają automatyzowane, przekształcając się w nawyki. Błędem jest twierdzić, że są związane wyłącznie z religiami. Jak dowodzi Jean Maisonneuve, są powszechne w dzisiejszych społeczeństwach rytuały świeckie, takie jak kibicowanie klubowi sportowemu, czy też chodzenie na zakupy, nie tylko w celu kupowania niezbędnego towaru, ale też sprawienia sobie satysfakcji^[potrzebny przypis].



Okres później jesieni i wczesnej zimy był krótką chwilą wytchnienia po całorocznej pracy. Stanowił również moment zadumy, bowiem właśnie wtedy rozpoczynał się Adwent – czterotygodniowy czas przygotowania do *Godnych Świąt* czy *Godów*³⁰. Trwał on od Bożego Narodzenia do Trzech Króli, koncentrując się na narodzinach Jezusa. Według tradycji, Adwent rozpoczynał się już po północy w dzień wspomnienia świętego Andrzeja (30 listopada), bo, jak powiadano: *Katarzyna zakazuje, święty Andrzej zawiązuje*³¹.



Adwent - Przedgody

Był to czas powagi, umartwiania się i dodatkowych praktyk religijnych. Powszechnie zakazywano organizacji wszelkich zabaw i uciech, w tym także wesel. Wedle obyczaju, który utrzymywał się jeszcze do II wojny światowej, należało powstrzymać się potraw mięsnych, a w rodzinach niezwykle konserwatywnych – nawet produktów nabiałowych. W niektórych domach natomiast ściśle poszczono jedynie w środy i piątki.



Jesienne wieczory

- Darcie pierza
- Kiszenie kapusty
- Przedzenie



Świętej Łucji 13 grudnia

Święta Łuca dnia przyrzuca

Wigilia Bożego Narodzenia, zwana niekiedy *Wiliją*³²

- Wigilia Bożego Narodzenia, zwana niekiedy *Wiliją*, należała do szczególnych dni. Pojawiało się wówczas wiele wróżb i prognostyków dotyczących nowego roku, a także losów mieszkańców gospodarstwa – *Jaka Wigilia, taki cały rok*. Z jednej strony można było sprowadzić na siebie wspomagające siły, z drugiej – niewłaściwe



Swiat z opłatkami - z pod Gdowu

WIGILIA

Na stole, a właściwie na ławie, pojawiały się: kapusta, ziemniaki, kluski z makiem, groch okrągły, grzyby gotowane *na gęsto*, *poliwka* z suszonych śliw i rzepy z krupami czy *spółka* – rozgotowana fasola z pęczakiem. Jadano także *galas* – zupę owocową z suszonych śliwek, gruszek i jabłek⁴³, często z kluskami, a w późniejszych latach z makaronem⁴⁴. W związku z nadal obowiązującym postem, do gotowania i omasty używano oleju lnianego. Jeszcze do lat 70. XX wieku wieczerzę spożywano z jednej miski za pomocą drewnianej łyżki, przestrzegając, by podczas posiłku nikt jej nie odłożył na stół – co mogło przyczynić się do rychłej śmierci.

-

WIGILIA

Po posiłku rozpoczynał się czas świąteczny. Ławy i mis nie sprzątano, a słomę ze snopka, na znak miejsca, w którym urodził się Jezus, rozsypany po całej izbie. Jeszcze do początku XX wieku w okolicach Dobczyc zostawiano na noc dodatkowe nakrycie dla zmarłych, których dusze mogły nawiedzać swoich bliskich. Wróżono urodzajność z wbitych w *stragarz* źdźbeł, a ich liczba oznaczała sumę postawionych w nowym roku kop w polu⁴⁵.

WIGILIA

- Udawano się do stajni, do bydła, dzieląc się z nim resztkami wigilijnych potraw oraz specjalnie zakupionym u organisty *opłatkiem bydłęcym*. Był on kolorowy, często pieczony z dodatkiem ruty lub innych roślin. Powszechnie w całej Polsce uważano, że o północy zwierzęta gospodarskie mają sposobność przemawiać ludzkim głosem. W obawie przed złymi opiniami skierowanymi w kierunku gospodarzy, od wczesnego wigilijnego poranka ze zdwojoną siłą dbano o żywy inwentarz. Wierzono także, że jeśli ktoś usłyszy ową rozmowę, może sprowadzić na siebie szybką śmierć. Wedle przekazów, w Głogoczowie pewna gospodyni usłyszała rozmowę swoich krów, jakoby się one przygotowywały, aby zawieźć właścicielkę na cmentarz⁴⁶. Co ciekawe, wynoszono także resztki wigilijnych potraw dla wilków. Miało to ochronić domostwo przed pojawiającymi się podczas srogich zim watah, które wykradały bydło ze stajen.

BOŻE NARODZENIE

Pierwszy dzień *Godnych Świąt*, czyli Boże Narodzenie, obchodzono uroczyście, z powagą, w domu, w obrębie najbliższej rodziny, śpiewając kolędy i pastorałki. Tego dnia obowiązywał całkowity zakaz wszelkich prac. Jadano chleb, kołaczki i spożywano kawę. W niektórych wsiach przestrzegano przed polegiwaniem, bo mogło to spowodować ptaków przy umierającym na krzyżu Jezusie. Wedle legendy, obsiadły one bowiem krzyż i żałośliwie nuciły konającemu Stwórcy. Obowiązkowo uczestniczono w bożonarodzeniowej sumie.

Świętego Szczepana

Drugi dzień świąt, zwany powszechnie *Szczepanem*, należał do dni radosnych, pełnych zabawy. Z samego rana młodzi parobkowie i gospodarze udawali się do kościoła, by święcić owies. Po mszy, na podobieństwo kamieniowania świętego patrona, obrzucano świeconym zbożem księdza, zaś w trakcie powrotu do domu – wszystkich przechodniów, w szczególności młode dziewczęta. Sypano im prosto w twarze, *by były dorodne*.

Świętego Szczepana

Rozsypane ziarno następnie zbierano: część dosypywano do pierwszego siewu, by był urodzaj, część sypano kurom, by lepiej się niosły. Dopiero po powrocie z kościoła zaczynało sprzątać izbę. Z porozrzucanej słomy wykonywano powrósła, którymi dla urodzaju obwiązywano drzewa. Wieczorem po wsiach zaczynali chodzić kolędnicy, a powszechny zwyczaj nakazywał przyjąć ich jadłem i obdarzyć kolędą. Jeszcze do II wojny światowej byli to najczęściej kawalerowie lub dorośli mężczyźni.



ŚWIĘTY SZCZEPAN

GRUPY KOŁĘDNICZE - WIDOWISKA

- CZAS
- PRZESTRZEŃ
- SYMBOLIKA

- FOLKLORYZM



FOLKLORYZM

- **Folkloryzm** – wybieranie elementów pochodzących z folkloru ludowego i cytowanie ich w oderwanym od pierwotnych znaczeń kontekście. Jako jeden z pierwszych termin ten zaproponował Józef Burszta w celu oddzielenia kategorii folkloru od folkloryzmu.
- styl kultury popularnej i masowej, opierający się na twórczej adaptacji, przekazywaniu i naśladownictwie elementów folkloru przez osoby niezwiązane z daną tradycją kulturową; powstanie folkloryzmu wiąże się z pojawieniem się (1. poł. XIX w.) ideologii ludowości, uznającej folklor za istotną wartość estetyczną i ważny element kształtowania postaw nacjonalistycznych;

ŻYCZENIA

- *Na scyńście, na zdrowie,
Na to Boże Narodzenie,
Zeby się rodziło w kumorze,
Wodziło w oborze,
Co dej Panie Boże!
Na kozdym miejscu
Zeby stoł snopek przy snopku,
Kopa przy kopie,
A gospodarz między kopami
Jako miesiąc między gwiazdami!*

PASTERZE Z GWIAZDĄ

UBIÓR

KOŻUCHY → WEGETACYJNOŚĆ

RUCH ZAKLINAJACY/ ODKLINAJĄCY



CHODZENIE Z DOROTĄ

KOBIETY W CZASIE KOŁĘDNICZYM



ODCZYNIANIE UROKÓW

- [CHODZENIE Z TURONIEM](#)





HERODY OD KRAKOWA



HERODY Z
MAŁOPOLSKI

Z KONIKIEM

RUCH KONIKA



Z SZOPKĄ

POSTACI



Z Szopką Kukiełkową





Bożonarodzeniowy stół w Małopolsce

Tradycje, zwyczaje i smaki regionalne
Patrik Rutkowski

Podłaźnica

Podłaźniczka to najważniejsza dekoracja izb dawnej wsi polskiej w okresie Bożego Narodzenia. W zależności od regionu miała różne nazwy: podłaźnik, jutka, rajski sad lub Boże drzewko.

Był to zwykle czubek jodły lub świerka wieszany u powały czubkiem w dół, przystrojony w orzechy, jabłka, ozdoby ze słomy i opłatka.



Podłużnica

Podczas Godnich Świąt stawał się magicznym rekwizytem zaklinającym urodzaj i pomyślność, a także był symbolem witalności, miłości, płodności, życia i dostatku. Najpiękniejszą z ozdób wieszanych na zielonych gałązkach był wykonany z opłatka tzw. świat. Jego przestrzenna forma przypominała kulę ziemską i przyciągała oko wszystkich domowników. Dziś już dawno zapomniana, kiedyś była głównym atrybutem obrzędowym Świąt.





ŚWIAT



SAD (KRAKOWSKIE)

- Niektórzy mieszkańcy wsi przyozdabiali sad, wieszając pod sufitem wierzchołek sośniny przystrojony jabłkami, orzechami, gruszkami i piernikami. Ta wyjątkowa dekoracja, zwana „sadem”, wisała pod powałą aż do dnia świętego Szczepana. Dopiero wtedy domownicy zrywali te przysmaki. Często jednak parobkowie podkradali się wcześniej, aby uszczknąć coś dla siebie, a także kolędnicy próbowali zdobyć choć odrobinę smakołyków. Wszystko to tworzyło atmosferę pełną radości i psot, wprowadzając w świąteczny nastrój pełen zabawy i wspólnego świętowania.



SŁOMA

Chłopskie chaty były wyścielone słomą. "Symbolika siana i słomy jest obecnie utożsamiana ze stajenką, w której narodził się Chrystus. W kulturze chłopskiej nie do końca tak było. Słoma i siano w pewnym sensie nawiązywała do narodzenia Chrystusa w stodółce, ale przede wszystkim słoma i siano była powiązana z duchami osób zmarłych. Wierzono w to, że w źdźbłach siana czy słomie mogą przebywać ich dusze

Na równianej słomie kładziono umierającego

STÓŁ

Z samą wieczerzą wigilijną wiązało się wiele wierzeń, zwyczajów, a także zakazów i nakazów.

Miały one chronić od złego, przewidzieć rzeczy przyszłe, pogodę, zapewnić urodzaj, powodzenie w miłości, obdarzyć w siłę i płodność ludzi, zwierzęta i rośliny na cały nadchodzący rok.

Słomę, którą wyścielona była izba, rzucono na belki stropu. Im więcej jej się tam zatrzymało, tym lepiej wróżyło to na przyszłość

DUSZE i wolne miejsce przy stole

Osoby, które zasiadały do wigilijnego stołu, najpierw zdmuchiwały siedzisko, po to, aby nie usiąść na duszę, która mogła już zająć wybrane miejsce. "Bardzo uważano na te potencjalne odwiedziny i szanowano je. Dusze mogły przynieść powodzenia, ale mogły też zaszkodzić, jeśli się je zdenerwowało



Ile osób przy wigilijnym stole?

Jak jedzono?



Ile potraw przy
wigilijnej
wieczerzy?



Kogo do wieczery zapraszać?

„ Jeśli w wigilię, ktoś zajrzy do okna z pola, a domowi ludzie na niego spojrzą, wówczas się mówi, że to zajrzała głowa czarownicy lub guślarza”



Wróżby w wigilię

W dzień Wigilii dziewczęta wychodziły na podwórko, nasłuchując szczekania psów. Z której strony dobiegał ich głos, z tej miał nadejść przyszły kawaler.

Spoglądały również w niebo, wierząc, że jego wygląd wróży powodzenie w gospodarstwie. Jeśli było gwiaździste i jasne, zapowiadało obfitość jajek od kur, natomiast mglista lub pochmurna aura zwiastowała rok bogaty w mleko.

Wierzono, że jak w Wigilię się powiedzie, tak będzie przez cały rok. Dlatego ludzie starali się „łapać szczęście” – na przykład zręcznie coś sobie nawzajem podkradając, wierząc, że taki gest zapewni im pomyślność i zręczność w działaniach przez cały nadchodzący rok.



Wróżby w wigilię

Zebrane w swoim domu śmieci podrzucano do sąsiedniej chałupy, wierząc, że wraz z nimi przeniosą się tam również pchły. Był to sposób na pozbycie się tych uciążliwych insektów z własnego gospodarstwa i przrzucenie ich na sąsiadów. Taki zwyczaj opierał się na ludowej wierze w magiczną moc symbolicznych działań, które miały wpływać na codzienne życie i pomyślność w gospodarstwie.

Na Sądeczczyźnie

W dawnych czasach przygotowywano także siemionkę – starodawną potrawę o symbolicznym znaczeniu. Była to zupa przyrządzana z kiełkującego siemienia konopnego, które mielono i gotowano, a następnie serwowano z kaszą gryczaną lub grzankami.

Siemionka według ludowych wierzeń miała właściwości lecznicze. Wierzono, że chroni przed chorobami skóry, takimi jak świerzb, oraz przed wrzodami. W bogatszych domach na stołach pojawiały się również platecki, czyli łazanki z makiem, gołąbki z kaszą, grzybami i kiszoną kapustą, a także pierogi – nadziewane kapustą z grzybami, białym serem lub śliwkami.

NA SĄDECCZYŹNIE

Tradycyjny jadłospis wigilijny Lachów Sądeckich i Limanowskich opierał się na darach natury, które pochodziły z lokalnych pól, lasów i sadów. Wierzono, że wykorzystanie składników ze wszystkich dostępnych środowisk zapewni dostatek w nadchodzącym roku.

Wśród najczęściej przygotowywanych potraw znajdowały się
zupa z suszonych grzybów,
kapusta z grochem,
krupy jęczmienne ze śliwkami,
kapusta z grzybami i chlebem,
kluski kudłate z tartych ziemniaków,
pieczone w plastrach karpiele,
gotowany bób,
żur owsiany z ziemniakami.

Do tego podawano kompot z suszonych owoców, zwany suconką.